



Wykazać się empatią

Materiał podzielony jest na sekcje: „O autorce”, „O utworze”, „Poczwarka”, „Dary Pana”, „Konteksty”, „Empatia – tylko dla młodych panien?”, „Zadaniowo”.

Materiał składa się z 7 poleceń, 15 ćwiczeń, w tym 10 interaktywnych, słów-kluczy.

Materiał zawiera dwa fragmenty powieści *Poczwarka* Doroty Terakowskiej, a także fragment książki *Twórcze pisanie dla młodych panien* Izabeli Filipiak.

Bibliografia:

- Źródło: Izabela Filipiak, *Twórcze pisanie dla młodych panien*, Warszawa 1999, s. 155–215.
- Źródło: Dorota Terakowska, *Poczwarka*, Kraków 2004, s. 8–28.
- Źródło: Dorota Terakowska, *Poczwarka*, Kraków 2004, s. 20.



Wykazać się empatią

Dłonie

Źródło: shameersrk, dostępny w internecie: Pixabay, domena publiczna.

Zastanów się nad problemem „inności”. Możesz odwołać się do własnych doświadczeń, ulubionych książek, filmów, utworów muzycznych, które podejmują temat ludzi odróżniających się od innych, uznanych za obcych i odmiennych w stosunku do reszty. Następnie odpowiedz na poniższe pytania.

Już wiesz

1. Wytłumacz, jak rozumiesz słowo „inność”.

2. Krótko opisz, w jakich sytuacjach używasz słowa „inność”.

3. Wymień trzy pojęcia przeciwstawne do słów „inność” albo „inny”.

4. Przypomnij sobie bohaterów utworów literackich lub filmowych, którzy pomimo istniejących między nimi poważnych różnic wzajemnie sobie pomagali. Wymień te różnice i zastanów się, dlaczego mimo wszystko bohaterowie ci byli wzajemnie dla siebie oparciem. Zredaguj krótką notatkę na ten temat.

O autorce

Dorota Terakowska

30.08.1938 – 20.01.2004

(właściwie: Barbara Rozalia Terakowska) – jedna z najpopularniejszych pisarek współczesnych. Prawdziwymi bestsellerami są jej powieści: *Córka czarownic* (1992), *Samotność bogów* (1998), *Tam gdzie spadają anioły* (1999), *Poczwarka* (2001), *Ono* (2004). Książka *Ono* stała się inspiracją do nakręcenia filmu pod takim samym tytułem, wyreżyserowanego przez córkę pisarki, Małgorzatę Szumowską.

O utworze

Poczwarka Doroty Terakowskiej to przejmująca opowieść o odmienności i ludzkich reakcjach na nią. To historia małżeństwa, któremu urodziło się dziecko z [zespołem Downa](#).

W pierwszej chwili małżonkowie, Ewa i Adam, byli w szoku i nie chcieli słyszeć o programach rehabilitacyjnych, w ogóle nie wyobrażali sobie możliwości wychowywania chorego dziecka. Rozważali też oddanie go do ośrodka. Ostatecznie to Ewa zdecydowała się nie oddawać córeczki Marysi-Myszki do zakładu.

Przezwyciężyła swoje uprzedzenia. Bohaterka zaczęła uczyć się rozmawiać z córką, aby spróbować ją zrozumieć. Mówiąc dosłownie, uczyła się miłości do niej. Nie było łatwo, ponieważ mąż, unikając wszelkich kontaktów z Marysią, tym samym oddalał się od żony.

Jakby tego było mało, oskarżył żonę, że to ona jest winna przekazaniu dziecku wady genetycznej, a tym samym winna zniszczenia jego wyobrażeń o udanej rodzinie i pięknym domu. Ponadto Ewa niemal każdego dnia zmagala się z nieprzychylnością innych ludzi wobec jej córki. „Czy musi pani z takim dzieckiem wchodzić do spożywczego?” – słyszała podczas zakupów.

Jakie są przyczyny odrzucenia kogoś, kto wymyka się ogólnie przyjętym wyobrażeniom? Dlaczego ludzie potrafią zachować się tak, jak otoczenie z książki *Poczwarka*? Dlaczego nie stać ich na empatię? Książka Doroty Terakowskiej może pomóc w zrozumieniu wielu problemów współczesnego człowieka. Dlatego warto sięgnąć po *Poczwarkę*, by zmierzyć się z własnymi wyobrażeniami na temat normalności i typowości...

Poczwarka

((Dorota Terakowska

Poczwarka

Gdy Adam zobaczył w szpitalu skośnie opadające fałdki nad oczami nowo narodzonej córeczki, skrzywił się zabawnie i spytał:

– Urodziłaś Azjatę? Moda na egzotykę?

– Nie żartuj. To niedobry żart – odparła Ewa.

– Co w nim złego? – zdziwił się, nie odrywając oczu od niemowlęcia. – Mógłbym też powiedzieć „mała Chinka”, „Mongołka” lub „Japonka”...

– Wszystko, byle nie Mongołka – odparła Ewa i zagryzła usta.

„Byle się nie rozplakać. Jeszcze nie. Mogę się przecież mylić”, pomyślała z nadzieją.

– Czemu nie? – zdziwił się Adam. – Ma w sobie coś azjatyckiego. [...] – zaśmiał się.

„Te jego żarty... Jak ja ich czasem nie cierpię”, myślała Ewa, zmuszając się do uśmiechu.

- Nie, tylko nie mały Mongoł - powtórzyła błagalnie.

„Czy on naprawdę nigdy nie słyszał o mongolizmie? Czy naprawdę wie tylko, co to [hossa](#), [bessa](#), [parkiet](#), [lobbing](#), [e-biznes](#)? Czy słowo [down](#) kojarzy mu się wyłącznie ze spadkiem notowań na giełdzie? [Down](#) i [up](#) lub «[Dow Jones](#)»? [...]

Rodziła się w najdroższej prywatnej klinice, jaka była w mieście. Dziecko Adama musiało mieć wszystko, co najlepsze. Wprawdzie z założenia miało być synem (Kiedyś będzie supergwiazdą informatyki i giełdy, cieszył się, zanim ujrzeli ten cudaczny obraz USG, w którym on dopatrzył się wyłącznie zdumiewającego chaosu, ona ujrzała jedynie malutkie bijące serce, ale doktor bezspornie określił płeć embriona). Ku zdumieniu Ewy Adam łatwo pogodził się z faktem, że to córka.

- Prestiżowa uczelnia, dobry mąż - nakreślił w czterech słowach przyszłość małej istotki, zanim jeszcze przyszła na świat. A teraz leżała tu, obok matki, i nad jej zamkniętymi oczkami wypiętrzały się dwie grube, skośne fałdki. Zbyt grube. Zbyt skośne.

- Wszystko tylko nie mongolizm - wyszeptała Ewa do siebie, gdy Adam już opuścił izolatkę, pozostawiając po sobie mocny zapach markowej wody toaletowej, zmieszany z mdłymi, perfumowanymi wyziewami wielkiego bukietu róż.

Nie wiedziała prawie nic o mongolizmie, o odmianach i stopniach tej choroby, o możliwościach leczenia, znała tylko jej zewnętrzne objawy. I tym bardziej się bała.

[...]

Marysia, Migotka, Misia, Mysza - taką drogą wędrowało imię Myszki, nim otrzymała to najwłaściwsze. Ewa już wiedziała, że dzieci z zespołem Downa nazywane są [numinkami](#). Domyślała się, skąd to literackie skojarzenie: istoty, wymyślone przez [Tove Jansson](#),

przedstawiano na rysunkach jako pulchne, bezkształtne, choć pełne wdzięku stworzonka.

A właśnie bezkształtność była typową cechą tych dzieci. Ich tułowia było mniej foremne, ręce i nogi poruszały się w sobie tylko wiadomy, nieskoordynowany sposób, a ich mali właściciele nie umieli nad nimi zapanować. Malutka Myszka potrafiła tak mocno chwycić dłoń Ewy, że nie sposób było rozewrzeć jej palce. I choć dziewczynka miała wtedy raptem rok, to Ewie wydawało się, że ten rozpaczliwy uścisk jest wyrazem świadomego i równie rozpaczliwego szukania bezpieczeństwa, a nie brakiem **ruchowej koordynacji**. Od czasu gdy Myszka, przez przypadek, schwyciła w ten sposób rękę Adama i przyciągnęła do swoich zawsze półotwartych ust, mocząc ją banieczkami śliny, Adam jak ognia unikał zbliżenia.

– Wszystkie niemowlęta się ślinią – Ewa usiłowała usprawiedliwić Myszkę, ale obrzydzenie na twarzy męża było wymowniejsze niż słowa:

– Ona już nie jest niemowlęciem.

Z punktu widzenia estetyki, a organizowała ona prawie całe życie Adama, hołdującego jej zasadom, rytuałom i niezmienności – Myszka była stworzeniem wyjątkowo nieestetycznym i Ewa musiała się z tym pogodzić.

[...]

Półka z książkami w pokoju Ewy – który miał być ich małżeńską sypialnią, ale Adam przeniósł się do gabinetu – zaczęła wypełniać się nowymi lekturami. Początkowo, gdy jeszcze urządzali ten dom, Ewa kupowała tylko takie książki, jakie chciał Adam: miały pasować do wnętrza. To dekorator, za niemałe pieniądze, określił, co pasuje, a co nie.

– Proszę kupować książki w podobnych formatach, inaczej okładki będą brzydko wystawać. Nie powinny mieć jaskrawych okładek, bo

zepsują kompozycję. Pasują kolory rozbielone, minimalizm kolorystyczny, pani wie...

Ewa nie wiedziała, ale w księgarniach posłusznie szukała dzieł uzupełniających kompozycję wnętrza. Tylko czasem zwracała uwagę na tytuł, niekiedy na autora. Zdarzało się, że do wnętrza pasowała książka, którą przeczytała z przyjemnością, ale częściej to, co naprawdę chciała czytać, chowała pod poduszkami obszernej kanapy (z rozbielonym błękitem obicia), bo okładka zakłócała harmonię.

Adam i Ewa budowali swoje życie według starannie ustalonych reguł. „Nasz mały, rodzinny biznesplan”, śmiał się Adam. Najpierw musieli się upewnić, że zawodowo on idzie w górę, a potem, że stał się cenny dla *headhunters*, łowców głów w branży informatycznej, i że nie tylko będzie w zarządzie, ale ma szansę zostać wiceprezesem. A może prezesem, jeśli Amerykanie mu zaufają? Gdy wartość Adama wzrosła, mogli nie tylko zmienić samochód, ale i zacząć budowę domu. Dom był „pod klucz”, wykonany przez godną zaufania firmę, ale to oni decydowali o rozkładzie wnętrza. Duży hol, wspólna sypialnia, pokój dzienny, pokój dla niespodziewanych gości, jadalnia-kuchnia, gabinet Adama, salon, dwie łazienki – i pokój dla dziecka. Piwnica i strych. Parter, piętro i poddasze.

[...]

Wesołe kolory pojawiły się jedynie w pokoju dziecięcym, co miało ulec zmianie, gdy dziecko podrośnie, po to aby i ono kształtowało sobie dobry gust. Ewie i Adamowi spodobała się ta, początkowo jedynie narzucona, estetyka minimalizmu: minimum koloru, minimum mebli, dużo jasnej, wolnej przestrzeni. Każdy, kto ich odwiedzał, był zachwycony, choć niektórzy czuli się nieswojo, biorąc do ręki kieliszek czerwonego wina czy filiżankę kawy. Było jasne, że jedna kropla strącona niechcący na beżowy dywan czy śmietankowe obicia krzeseł zepsuje cały efekt. Nawet Ewa wolała pić kawę w kuchni niż w salonie.

Ćwiczenie 1

Wybierz prawidłowe odpowiedzi spośród podanych, korzystając z fragmentów powieści. Jakie są pierwsze reakcje rodziców na odmienność dziecka?

Myśli i zachowania rodziców	matka	ojciec
żarty	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
niezrozumienie sytuacji	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
przerażenie	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
zrozumienie powagi sytuacji	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Polecenie 1

Zastanów się, co stanowi największą trudność dla ojca Myszki. Zredaguj na ten temat krótką wypowiedź.

Ćwiczenie 2

Zaznacz prawdziwe stwierdzenia opisujące postać Adama.

Łatwo podporządkowuje się Ewie.

Posiada dominujący charakter. Zawsze stawia na swoim.

Pragnie syna. Wobec córki czuje niechęć, a nawet obrzydzenie.

Zależy mu na własnym wizerunku. Ważna jest dla niego opinia ludzi.

Okazuje córce uczucia.

Lubi opowiadać żarty.

Liczy się tylko z własnym zdaniem.

Uważnie słucha żony.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Polecenie 2

Oceń postawę Adama, czy była ona słuszna, czy też nie, godna naśladowania czy przeciwnie. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 3

Z czego wynika postawa Adama wobec niepełnosprawności córki? Zaznacz wszystkie prawidłowe odpowiedzi.

Z potrzeby wsparcia swojej rodziny.

Adam zawsze chciał mieć córkę.

Adam obawiał się, że inni ludzie przestaną uznawać jego życie za idealne.

Z braku zrozumienia choroby Myszki.

Źródło: Learnetic S.A, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 4

Pewnego razu Adam pomyślał: „Myszka to chaos”. Zinterpretuj te słowa.

Ćwiczenie 5

Określ funkcję, jaką pełni tytuł powieści. Z jakiego środka stylistycznego korzysta autorka i co chce w ten sposób przekazać? Zredaguj notatkę.

Dary Pana

Tuż po narodzinach córki w domu Ewy pojawia się przysłana przez lekarza kobieta. Ona również ma dziecko z zespołem Downa. Podczas spotkania pada kilka ważnych słów. Oto

fragment rozmowy dwóch kobiet:

((Dorota Terakowska

Poczwarka

[...] Kobieta [...] mówiła dalej:

– Nazywamy je Darami Pana, wie pani? Lub dziećmi Boga.

Ewa parsknęła śmiechem.

– Kto wymyślił tę głupią nazwę?

– Nie wiem – odparła kobieta. – Gdy urodziła się Elżbietka, ta nazwa już była w użyciu. Używa się jej od lat. Może od zawsze? Mnie przekazała ją inna matka, która przyszła do mnie do szpitala, tak jak ja teraz przychodzę do pani. Niekiedy mówi się także „dzieci czujące inaczej”.

– Ha! **Political Correctness!** – prychnęła gniewnie Ewa. Na temat **political correctness** mieli z Adamem ustalone zdanie. Teraz, z nietajoną satysfakcją, wykrzykiwała je przed tą obcą kobietą: – Murzyn to Afroamerykanin, tak? Jakiś zwolennik politycznej poprawności tak się zagalopował, że Afroamerykaninem nazwał **Nelsona Mandelę**, byle nie powiedzieć „czarny”! Cygan to Rom, pedał to gej lub „kochający inaczej”? A przygłup to „czujący inaczej”, a nawet „Dar Pana”, tak?

– Właśnie tak – powiedziała spokojnie kobieta. – Czemu raczej nie zastanowi się pani, skąd się to wzięło?

– Skąd? – spytała gniewnie Ewa.

– Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło, nie rób mu przykrości, gdy nie musisz... kochaj bliźniego...

Źródło: Dorota Terakowska, *Poczwarka*, Kraków 2004, s. 20.

Po przeczytaniu fragmentu powieści Doroty Terakowskiej wykonaj poniższe ćwiczenia.

Ćwiczenie 6

Wyjaśnij, na jakie wartości powołuje się rozmówczyni Ewy.

Ćwiczenie 7

Dlaczego kobieta nazywa dzieci z zespołem Downa „darami Pana”, „dziećmi Boga”, „dziećmi czującymi inaczej”? Zaznacz wszystkie prawidłowe odpowiedzi.

Kobieta sugeruje, że dzieci z zespołem są mniej wartościowe od innych.

Rozmówczyni Ewy obraża w ten sposób dzieci z zespołem Downa.

Kobieta używając wymienionych określeń, chce sprawić Ewie przykrość.

Rozmówczyni Ewy podkreśla w ten sposób, że każde nowe życie jest wyjątkowe.

Kobieta chce uświadomić Ewie, że dzieci z zespołem Downa są tak samo wartościowe jak inne.

Kobieta zwracając uwagę na to, że dzieci z zespołem Downa czują inaczej, podkreśla ich wrażliwość. Uważa ją za siłę, a nie ułomność.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Wyjaśnij, dlaczego lekarz przysłał do Ewy matkę dziecka z zespołem Downa, a nie na przykład psychologa. Krótko uzasadnij swoje zdanie.

Polecenie 3

Rozważ, czy Ewa miała rację, reagując gniewem na słowa kobiety dotyczące poprawności politycznej. Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do fragmentu powieści, jak również poniższej notki.

Ważne!

„Polityczna poprawność” to taka konwencja używania języka w przestrzeni publicznej, która polega na unikaniu sformułowań mogących być dla kogoś obraźliwymi, a w zamian – poszukiwaniu określeń neutralnych. „Polityczna poprawność” w szczególności dotyczy sytuacji, w których zachodzi możliwość dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, religię, kulturę albo wiek. Jej celem jest obniżenie poziomu antyspołecznych uprzedzeń i dyskryminacji danych grup społecznych.

Bohaterka książki, Ewa, trafnie, choć złośliwie, wymienia przykłady możliwej dyskryminacji. A więc nie „Murzyn” – tylko „Afroamerykanin”, nie „Cygan” – tylko „Rom”.

Ćwiczenie 9

Zaznacz, z czego wynikają obraźliwe określenia różnych grup społecznych, religijnych, itp.

niezrozumienie

poczucie wyższości

poczucie bezpieczeństwa

niewiedza

stereotypy

brak empatii

współczucie

strach przed nieznanym

uprzedzenia

podziały – „my”, „oni”

poczucie zagrożenia

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Konteksty

„Empatia” staje się współcześnie coraz popularniejszym słowem. W znaczeniu potocznym rozumie się je jako konieczność przejęcia się dobrem drugiej osoby, wczuwania się w jej, zwłaszcza trudną i wymagającą wsparcia, sytuację. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że pojęcie empatii odgrywa znaczącą rolę we współczesnej humanistyce. Posługują się nim psychologowie, pedagodzy, socjologowie, antropologowie, literaturoznawcy, filozofowie, etycy.

Pojęcie „empatia” pochodzi od greckiego słowa „**empátheia**”, które składa się z przedrostka „em-” oraz rzeczownika „pátheia” oznaczającego cierpienie. Empatia jest zatem wczuwaniem się w ból życiowy kogoś drugiego. Termin ten ma swoją historię, to znaczy, że jego znaczenie zmieniało się na przestrzeni czasu. Najpierw wyraz ten miał charakter bardzo ogólny i oznaczał zbliżenie się do istoty bytu, zjednoczenie się ze światem. Tak myśleli filozofowie i pisarze już bardzo dawno temu. Później, mniej więcej na przełomie XIX i XX wieku, myślenie empatyczne zaczęło odnosić do relacji międzyludzkich, do „komunii dusz”, do jakiejś specjalnej relacji między osobami, do zbliżenia, jedności, wcielania się w istotę drugiego człowieka. Funkcjonowało wówczas niemieckie pojęcie „**Einführung**” (angielskie „**empathy**” jest jego tłumaczeniem), oznaczające współodczuwanie. Była to ważna kwestia, zwłaszcza dla filozofii i literatury. Pisarze w swoich utworach chętnie pisali o współodczuwaniu, wchodzeniu w cudzy świat, analizowali czyjeś życie psychiczne. Problematyka ta okazała się interesująca także dla czytelników, skłonnych do utożsamiania się z bohaterami utworów literackich.

W ostatnich latach ważniejszy od tego, jak opisać wewnątrz drugiego człowieka, staje się **dylemat**, jak zachować się wobec niego. Tym samym problematyka empatii przesunęła się wyraźnie w stronę **etyki**. Zyskuje też znaczenie bardziej konkretne, bo z obowiązku empatycznego współodczuwania czy identyfikacji wynikają konkretne zobowiązania do altruizmu – poświęcenia dla drugiego człowieka i odpowiedzialności za niego.

Ćwiczenie 10

Przyporządkuj poniższe synonimy i antonimy słów „empatia”, „empatyczny” do odpowiednich kategorii.

Synonimy

Antonimy

utożsamianie się

współodczuwający

współczucie

nieczuły

wyniosły

lekceważący

wczucie się

obojętność

egoistyczny

koleżeńskość

wyrozumiały

samolubność

przychylny

zrozumienie

Polecenie 4

Zastanów się i zredaguj notatkę. Czy twoim zdaniem umiejętności empatyczne są ważne?

Polecenie 5

Zredaguj wywód argumentacyjny, w którym rozważysz, dlaczego brak empatii jest powodem do wstydu. W pracy odwołaj się do:

- wybranej lektury obowiązkowej;
- sensu powieści „Poczwarka” Doroty Terakowskiej;
- wybranych przez siebie kontekstów.

Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 wyrazów.

Empatia – tylko dla młodych panien?

👤 Izabela Filipiak

Twórcze pisanie dla młodych panien

1. Kiedy wybieramy jedną postać, żeby przedstawić historię w taki sposób, aby czytelnik widział, słyszał i czuł tylko to, czego ta postać może doświadczyć, staramy utożsamić się z nią i oglądać świat z miejsca, w którym ona się znajduje. Miejsca faktycznego lub emocjonalnego. Ale że same nie jesteśmy duchem przeczystym,

tylko istotami złożonymi z doświadczeń, wrażeń, wzruszeń i przemyśleń, nasz tekst zostaje naznaczony tym, kim jesteśmy w momencie, kiedy go piszemy. Oczywiście, wychodzimy poza doraźne spostrzeżenia z pomocą wyobraźni, intuicji i empatii. Ale jeśli mamy coś, co różni naszą wyobraźnię i wrażliwość od wyobraźni i wrażliwości innych, to wyjście również zostanie naznaczone naszą indywidualnością. W tekście, który piszę, staram się przekroczyć to, co jest mi bliskie i znane, ale mogę się spodziewać, że moje opowiadanie będzie zupełnie inne od opowiadania napisanego z podobną intencją przez mojego sąsiada z naprzeciwka. Przekroczenie będzie znaczyło dla nas obojga zupełnie co innego. Przypuszczam też, że mój wysiłek, żeby stać się nim, byłby skuteczniejszy niż jego wysiłek, żeby stać się mną. Nic też nie szkodzi, jeśli zaczniemy od sytuacji, w której postać utożsamia się z nami. Ożywiamy ją w ten sposób przez dotyk. Obdarzamy ją w tym wyjściowym momencie naszym sposobem mówienia, naszymi spostrzeżeniami na temat życia i świata, ale dajemy jej wolność dostrzegania rzeczy, które dalej nastąpią niezależnie od nas. Wkrótce zacznie wypowiadać słowa, które nigdy nie przysłyby nam do głowy.

2. Obdarzenie postaci punktem widzenia to nie tylko usytuowanie jej w wyjściowym punkcie perspektywy. Próbując dowiedzieć się, co mogła myśleć, jak mogła widzieć rzeczywistość i jakie jej strony uznawać za ważne, muszę czasem sięgnąć do źródeł. Jeśli za bohaterkę wybieram kogoś z początku wieku, powinnam przeczytać kilka artykułów z ukazujących się wtedy gazet. Zakładam, że o tym, co pisano w prasie, dyskutowano również w salonach oraz że kwestie dyskutowane w salonach trafiały również do prasy. Dowiem się, jakie były codzienne problemy ludzi podobnych do mojej postaci. Być może zaskoczy mnie, że już wtedy narzekano na żalosne projekty architektoniczne, katastrofalne rozwiązania ruchu drogowego i korki (dorożek i parowozów) na ulicach Warszawy. Jeśli moja współczesna

bohaterka słucha rapu, powinnam też go posłuchać. Może postrzegać świat poprzez teksty swoich ulubionych piosenek, wręcz z nich wywodząc swoją aktualną mądrość. Jej spojrzenie naturalnie będzie ograniczone przez doświadczenie, wiek, wychowanie, temperament, poziom zdrowego rozsądku, wykształcenie lub jego brak. Postaraj się nie zostać opiekunem społecznym swojej bohaterki i pozwól jej widzieć świat z takiego punktu, jaki ona uznaje za najlepszy, i reagować na kryzysowe sytuacje zgodnie z jej nawykami i instynktem. [...]

3. Wyobraź sobie, że obserwujesz w kawiarni nieznaną ci osobę. Zapisz wszystko, co widzisz: jaka to jest pora dnia, jakiego rodzaju goście tu przychodzą, jak wyglądają kelnerzy, ale zarazem obserwuj wybraną przez siebie postać.

A potem zanotuj monolog tej osoby. Jak patrzy na innych gości, w jakim jest nastroju, czy ma się z kimś tutaj spotkać, czy chce przeczekać gdzieś chwilę, bo właśnie zaczął padać deszcz, a może stało się coś takiego, że w ogóle nie dostrzega pogody?

W jej rozważania wprowadź zdarzenie z niedawnej przeszłości. Coś, co było gwałtowne i nieprzewidziane i czego nie można od razu wyjaśnić. Zobacz, w jaki sposób to wspomnienie będzie wpływało na jej postrzeganie ludzi w kawiarni. Zobacz, dokąd z tym pójdzie, na co się zdecyduje, w którą stronę pokieruje ją to wspomnienie.

Spróbuj przedstawić moment z życia osoby, która jest głucha. Albo takiej, która ma kłopoty ze wzrokiem. Takiej, która jest ślepa, ale rozwinęła zmysł słuchu. Takiej, która dotąd ma szczególnie rozwinięty zmysł węchu. Takiej, która nie czuje zapachów. Takiej, która rozwinęła zmysł dotyku do tego stopnia, że palcami rozpoznaje kolory i gatunki materiałów.

Zanotuj świat osoby, która żyje tylko w obrębie zmysłów. Tak jakby jej ręce, stopy, ciało i skóra mogły opowiedzieć nam wszystko, jakby inteligencja nie musiała przeszkadzać jej w odbieraniu świata. [...]

4. Umiejętność wejścia w świadomość innej osoby, prawdziwej lub zmyślonej, jest istotą twórczości, a zarazem jednym z warunków naszego współistnienia w świecie. Jeśli nie możemy sobie wyobrazić lub doświadczyć poprzez współczucie tego, co przeżywa osoba różna od nas, będziemy zachowywać się niemądrze lub bezwzględnie, nie wiedząc o tym, gdyż zabraknie witalnego związku pomiędzy nami a innymi ludźmi. Umiejętność doświadczenia tego, co odczuwają inni, jest także warunkiem pisania. Próba uświadomienia sobie poprzez wejście, wsunięcie się w cudzą świadomość w pisaniu może być dla nas pierwszą tego rodzaju, ważną próbą kontaktu z kimś, kto nie jest nami. Pisanie uczy tolerancji. Co się dzieje, gdy pozwolimy innym osobom, obcym głosom się zaludnić? Być może one już w nas są. Być może tam w środku nie jesteśmy wcale jedną osobą. Może jesteśmy jak wielkie osiedla albo całe narody, tyle w nas jest postaci, jaźni nieznanymi na poziomie świadomości, zapoznanych historii i głosów. Poznajemy je na kilka sposobów, na przykład – próbując zrozumieć innych, lub też – w procesie twórczego pisania. Pisanie wtedy staje się pomostem, który wprowadza nas w różne światy, wewnętrzne i zewnętrzne.
5. Znajomość siebie ujawnia się dynamicznie, w relacjach między nami a światem, wśród zobowiązań, jakie przyjęliśmy, i umiejętności, jakie posiadamy. Ja nie jest stabilne, ale tworzymy je z dnia na dzień na nowo. Cierpienie z wczoraj nie musi naznaczać mnie do końca życia, nie musi zasklepić mnie w sobie, ale może się stać jednym z moich głosów – może mnie zatem otworzyć. A więc to, że pozwalamy wielu głosom mówić przez siebie, nie znaczy, że zaczynamy cierpieć na zwielokrotnienie osobowości. Już raczej stajemy się całością. Możemy ożywić część nas samych i przywrócić wagę tym częściom, które zostały porzucone, ukryte, stłumione, przekreślone i zakazane. Łączymy, co zostało rozdzielone, i uczymy się cenić to, co wcześniej było wzgardzone. Chcąc tego lub nie, w procesie twórczym zbieramy informacje

o nas samych. Wyodrębniamy jeden z głosów, wzmacniamy go i skupiamy się na nim w opowiadanej historii. Często w tym celu musimy przekroczyć wyobrażalne granice tego, kim jesteśmy. Musimy porzucić to, co znajome. Pozbyć się wszystkiego, co wiemy na temat obszaru, w który pragniemy wejść. Pozbyć się wyobrażeń na temat nas samych.

Źródło: Izabela Filipiak, *Twórcze pisanie dla młodych panien*, Warszawa 1999, s. 155–215.

Po przeczytaniu tekstu wykonaj polecenia i odpowiedz na pytania.

Ćwiczenie 11

Wybierz przykłady łączące proces twórczy i budowanie relacji z innymi ludźmi, które wymienia autorka w swoim poradniku.

Podobieństwa

Powstrzymywanie się od oceny, poznanie i próba zrozumienia czyjegoś światopoglądu, zwyczajów, problemów, zainteresowań.

Pozostałe

Uznanie własnego światopoglądu za najbardziej słuszny.

Lekceważenie cudzych emocji.

Obserwacja cudzego zachowania i wytykanie błędów.

Korzystanie z intuicji oraz wyobraźni.

Zdolność do współczucia, wspólnego przeżywania rzeczywistości.

Umiejętność wczucia się w czyjąś sytuację.

Otwartość na to, co nieznanne.

Ćwiczenie 12

Zaznacz prawidłowe dokończenie zdania.
Według Izabeli Filipiak pisanie opowieści...

- łączy świat zewnętrzny i wewnętrzny.
- umożliwia lepsze zrozumienie siebie oraz innych.
- uczy tolerancji.
- to czasochłonna i nudna praca.
- wymaga odosobnienia.
- pozwala wczuć się w sytuację drugiej strony.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 13

Angielski filozof, [John Locke](#), twierdził, że człowiek rodzi się jako *tabula rasa* (łac. „niezapisana tablica”), a dopiero żyjąc, niejako zapisuje ową tablicę poprzez kolejne doświadczenia. Zdecyduj, które z cytowanych poniżej zdań z cytowanych poniżej zdań odnoszących się do sztuki pisania nawiązuje do tej koncepcji.

- „W jej rozważania wprowadź zdarzenie z niedawnej przeszłości. Coś, co było gwałtowne i nieprzewidziane i czego nie można od razu wyjaśnić. Cierpienie z wczoraj nie musi naznaczać mnie do końca życia, nie musi zasklepiać mnie w sobie, ale może się stać jednym z moich głosów – może mnie zatem otworzyć”.
- „Jeśli za bohaterkę wybieram kogoś z początku wieku, powinnam przeczytać kilka artykułów z ukazujących się wtedy gazet”.
- „Ale że same nie jesteśmy duchem preczystym, tylko istotami złożonymi z doświadczeń, wrażeń, wzruszeń i przemyśleń, nasz tekst zostaje naznaczony tym, kim jesteśmy w momencie, kiedy go piszemy”.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 14

Korzystając z odpowiedniego punktu tekstu, napisz, jaką umiejętność autorka uznaje za niezbędną – zarówno w życiu, jak i w twórczości.

Ćwiczenie 15

Na podstawie tekstu Izabeli Filipiak odpowiedz, jakie konsekwencje wynikają z nieumiejętności wyobrażenia sobie doświadczeń drugiej osoby. Zaznacz wszystkie prawidłowe odpowiedzi.

brak relacji z innymi ludźmi

utrata wiary w siebie

bycie nieempatycznym

bezwzględność w postępowaniu

niemądre zachowanie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Polecenie 6

Wyjaśnij, dlaczego z rad zawartych we fragmencie poradnika Izabeli Filipiak powinny korzystać osoby parające się pisarstwem, a nie tylko tytułowe panny. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Zadaniowo

Polecenie 7

Napisz rozprawkę uzasadniającą, że w kontaktach z innymi należy się kierować zasadami tolerancji i empatii. W argumentacji odwołaj się do:

- fragmentów poradnika *Twórcze pisanie dla młodych panien* Izabeli Filipiak,
- własnego doświadczenia,
- innego wybranego tekstu kultury.

Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 słów.